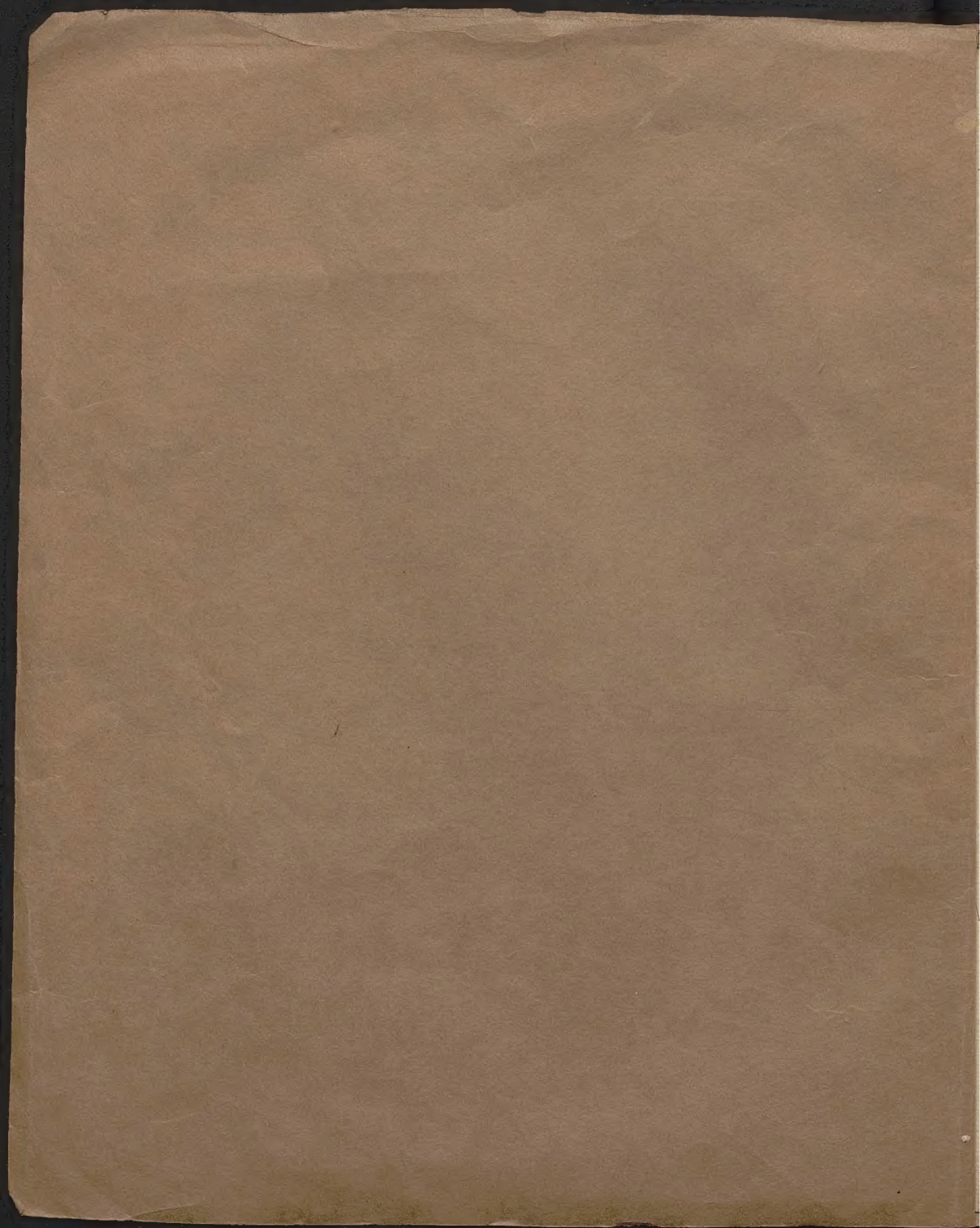


32805

I. K. K. K.

Mag. St. Dr.





# BRUTUS. TRAGEDYA

Od Prześwietney Młodzi Akademii Wileńskiej,  
*Societatis JESU,*

W publiczney teyże Akademii Sali,

## NA WIDOK DANA.

Roku 1753. Dnia 29 Mieściaca *Lipca.*

L. *Juliusz* Juniusz Brutus Tarkwiniuszow, ktorzy Krolewską władzą sobie przy-  
właszczając, wolność Oyczyzny chcieli zgubić, wzdawszy na wy-  
gnanie, pierwszym od Rzymian uczyniony jest Konsulem. Ten doćiek szy, że  
synowie jego z Akwiliuszami i Witeliuszami na przywrocenie Tarkwiniuszow  
na Tron sprzyśięgli się, haniebnie ukarawszy, obudwuch ściąć kazał.  
*Titus Limiusz.*

### O S O B Y.

Brutus pierwszy Konsul Rzymski.

Publiusz Waleryusz drugi Konsul.

Tyberyusz starszy Syn Bruta.

Tytus młodszy Syn Bruta.

Marek Waleryusz Syn P. Waleryusza.

Albinus Posel Tarkwiniuszow.

Sulpiciusz Rotmistrz.



*Scena w Rzymie na Pałacu Bruta.*

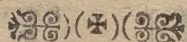
### A K T P I E R W S Z Y.

*Scena 1.* Mar: Waleryusz oznajmuje Tyberyuszowi, że się Akwiliusz na stro-  
nę Tarkwiniuszow już naklonił. Cieszy się z tego Tyberyusz, mając na-  
dzieję, że tym sposobem zamysły swe łatwo wykonać może.

(a)

Dru-





*Druga.* Do czego też Brata swego namową pociąga.

*Trzecia.* Albinus przez Sulpicyusza prosi, aby się z nim Tytus w osobności rozmówił, co otrzymawszy,

*Czwarta.* Prożno weń uśiłuje w mowić, aby Tarkwiniuszom berło przywrócił.

*Piąta.* Za natrętną jednak Tyberyusza prośbą, nie co się ku ich chęciom Tytus nakłania, wszakże postrzegłszy się, wraz tego żałuje.

## A K T D R U G I.

*Scena 1.* Sulpiciusz z pewnych miar podaje Brutowi Synow Jego w podeyrzenie, jakoby Tarkwiniuszowi do berła sprzyjać mieli.

*Druga.* Brutus y Pub: Waleryusz, ponieważ wieść gruchnęła, że z domu Kon-  
sulow ma być dana Tarkwiniuszom pomoc, przyrzekają wzajemnie, iż Synom nawet własnym (jeśli by się to po nich pokazało) przepuścić nie mają.

*Trzecia.* Doświadczając wierności swych Synow Brutus, młodszemu nad domem, starszemu nad Miastem y zamkiem straż pilną porucza, poprzyśięga oraz, że, jeśli by co przeciw Ojczyźnie knowali, pod miecz nieomylnie je ma skazać.

*Czwarta.* Trwoży się na to Tytus; cieśzy y dodaje mu serca Tyberyusz.

*Piąta.* Mar: Waleryusz uchodzić Tyberyuszowi każe, ponieważ się zdrady ich wydały; Akwiliusz własną ręką zginął; Albinus poimany. Tytus z prześląganiem do Ojca udać się radzi. Tyberyusz wzgardziwszy obudwuch radą, co skrycie dotąd knował, to już otworzyć się, z jawnym życia niebezpieczeństwem wykonać, y Albina z więzow oswobodzić umyślił.

## A K T T R Z E C I.

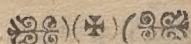
*Scena 1.* Pub: Waleryusz wini Brutowi usmierzonych w Mieście rozruchow. Brutus domowych jeszcze nieprzyjaciół obawiać się każe; Albina wolnym puścić, y z Miasta mu uchodzić, aby lud nie buntował, rozkazuje.

*Druga.* Na swoje nieszczęście ubolewa Brutus, że tak niewiernych Ojczyźnie ma Synow, z których

*Trzecia.* Młodszy lubo niewinny Brata swego zguby zastępując, wyznawa na się przed Ojcem tej niewierności występpek.

*Czwarta.*





*maria.* Zali się Brutus przed Tyberyuszem na zdrajcę Tyta; przypominając, jako mu to nieszczęście umierając Akwiliusz wątpliwemi nie co słowem przepowiedział.

*iąta.* Tyberyusz strofuje Tyta o niedotrzymanie danego słowa.

*zosta.* Sulpiciusz za rozkazem Bruta Tytowi broń odbiera, y wyścieła broń.

*Siedma.* Tyberyusz, coby to było, rzecz całą od Tyta wyrozumiałwszy, dżiwuje się tak wielkiej onego ku sobie miłości y na to się odważa: abo mu samemu jako winowaycy zginąć, abo Tarkwiniuszow na Tron przywrócićwzy, Brata, y siebie z mściwych rąk Oycy oswobodzić.

## A K T C Z W A R T Y.

*Scena 1.* Niemogąc swych zamysłów Tyberyusz wykonać, umyślił z wyznaniem swej winy udać się do Oycy. Tu przeciwną Mar: Waleryusza radą wzgardziwszy,

*Draga.* Przyzoawa się przed Oycem do wszystkiego, y siebie godnym być śmierci sądząc, niewinność Brata ogłasza.

*Trzecia.* Brutus wywiaduje się który z nich winien: spor między Bracią Brutus obudwu śmiercią mając skarać,

*Czwarta.* Zali się przed Pub: Waleryuszem na to swe nieszczęście, y

*Piąta.* Pub: Waleryuszowi zleca, aby Senat zebrał, któryby Synow jego sądził, co mu Pub: Waleryusz odradza.

## A K T P I Ą T Y.

*Scena 1.* Mar: Walery prosi Oycy, aby się Tyberyusza y Tyta u Brutazastawiał.

*Druga.* Pub: Waleryusz oznajmuje Brutowi, że za rzecz niesłuszną poczyta Senat, aby Synow jego miał skazać na śmierć; czego aby y sam czynić niechciał, usilnie prosi: bierze to Brutus na rozmyśl.

*Trzecia.* Brutus z tą Synowską ku Oyczyźnie, a ztąd ku Synom Oycowską miłością na pół rozerwany z sobą się pasuje.

*Czwarta.* Każe swe Syny przywołać przed się.



*Piąta.* Stawieni przed sąd Oycy wzajemną miłością ubiegają się, jeden za drugiego na śmierć się ofiarując. Obu Ociec skazuje na śmierć. Tyberyusz nie mogąc od tej kary Tyta wyprosić, zaćmiciem Oycy rozjątrzone, onemu łaje, y sam dobrowolnie z Pałacu na plac katowni idzie.

*Szosta.* Tytus Oycy żałośnie żegna. Tryumf Bruta pomieszczany z żalem.

*Siodma.* Pub: Waleryusz strofuje Bruta o skwapliwy na Syny wytok.

*Osma.* Oznajmuje Sulpiciusz, że już dekret wykonany, y że się M. Waleryusz przebił. Brutus prosi Bogów o podobne Potomkom swym przeciw Tyrańnom mestwo.





Biblioteka Jagiellońska



stdr0026270

